Wydanie A

Cena egzemplarza 2 złote

Wolność - Równość - Braterstwo - Sprawiedliwość społeczna!

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2 | Grudziądz-Kwidzyń-Sztum-Malbork-Elbląg, wtorek, dnia 20 sierpnia 1946 r. | Nr. 188

Lumpenburżuazja

Przed kilku dniami czytaliśmy w Robotniku" artykuł londyńskiego „The Economist" o Polsce. Autor tego artykułu, chcąc scharakteryzować obecną sytuację polityczną i gospodarczą Polski, wprowadza nowy termin „lumpenburżuazja" i określa go jak następuje: „W Polsce podczas wojny urosła jak grzyby po deszczu „lumpenburżuazja", która rabowała najpierw majątki pomordowanych żydów, a potem majątki wysiedlonych Niemców". Zdaniem angielskiego publicysty dla cudzoziemca bardzo trudno będzie uzyskać właściwą perspektywę współczesnego rozwoju społecznego politycznego Polski, jeśli nie uwzględni on znaczenia tej nowej i chorobliwej narośli na politycznym organizmie Polski, gdyż właśnie ze środowiska tej nadzwyczaj zdemoralizowanej i pozbawionej wszelkich skrupułów „lumpenburżuazji" wyrasta nieprzejednana, terrorystyczna opozycja wobec obecnego reżimu.

Wydaje się, że korespondent „The Economist" trafił w sedno rzeczy. Terminem „lumpenburżuazja" objąć można nie tylko tych, którzy rabowali majątki żydowskie lub niemieckie, nie tylko obecnych lub przyszłych klientów prokuratury, Komisji Specjalnej lub władz bezpieczeństwa. Termin ten odnosi się w równej mierze do wszystkich innych nowobogackich, którzy nawet uczciwą drogą dorobili się w latach wojny lub w przejściowym okresie powojennym majątku w postaci intratnego przedsiębiorstwa handlowego, knajpek, restauracji, baru itd. itd. Liczba tych nowobogackich wynosi setki tysięcy osób.

Jeden z najwybitniejszych polskich ekonomistów, który niedawno wrócił do kraju, stwierdził, że w Polsce wytworzyła się „dziwna sytuacja polityczno-gospodarcza, w której najlepiej powodzi się tym, którzy najwięcej narzekają i którzy są wrogami obecnego demokratycznego reżimu". Ekonomista ten nie użył terminu „lumpenburżuazja", lecz niewątpliwie miał na myśli tych wszystkich nowobogackich, którzy dorobili się majątków i którzy w dalszym ciągu świetnie zarabiają (drogami nieuczciwymi lub nawet uczciwymi), co im bynajmniej nie przeszkadza należeć do najzagorzalszych przeciwników obecnej polskiej rzeczywistości.

W ten sposób wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Robotnicy, pracownicy, urzędnicy, nauczyciele itd., których reprezentanci polityczni objęli władzę w nowej Polsce, mają najcięższy los. Ich zarobki pozostają daleko w tyle za cenami wolnego rynku. Lepiej o wiele powodzi się warstwie chłopskiej, lecz także losy gospodarcze znacznej części wsi bynajmniej nie są do pozazdroszczenia. Natomiast z największego dobrobytu korzystają w nowej Polsce właściciele sklepów, knajp itd., już nie mówiąc o różnego rodzaju spekulantach i szabrownikach.

Rzecz oczywista, że taki stan rzeczy jest na dalszą metę nie do zniesienia. Nie poto doszły do władzy partie robotnicze, nie poto nastąpiła nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, nie poto przeprowadzono reformę rolną, by Polska zamieniła się w raj sklepikarzy i knajpiarzy, na których pracują w pocie czoła robotnicy i chłopi. Sytuacja ta powinna być radykalnie i w krótkim czasie zmieniona.

Czy to nastąpi w drodze wzmocnienia aparatu podatkowego i uszczuplenia tą drogą olbrzymich zarobków „lumpenburżuazji", czy też drogą zmiany polityki cen i wyrównania poziomu płac i cen wolnorynkowych, czy też drogą jakichkolwiek innych posunięć polityki gospodarczej — to jest dla nas w tej chwili obojętne i nie na tym miejscu te nowe posunięcia powinny być rozważane. Jedno jest tylko dla nas oczywiste: robotnik nie powinien być kopciuszkiem w gospodarce nowej Polski i nie powinien patrzeć z zazdrością, w tej chwili zupełnie uzasadnioną, na powodzenie innej warstwy społecznej, która przy minimalnym wysiłku osiąga maksymalne zyski.

Dla uniknięcia nieporozumień należy zaznaczyć, że proponowana przez nas krucjata przeciwko „lumpenburżuazji" bynajmniej nie jest równoznaczna z atakiem na t. zw. „prywatną inicjatywę", gdyż przecież prywatna inicjatywa wcale nie musi być nierozłącznie związana z zarobkami tylokrotnie przekraczającymi płace i pobory robotników i pracowników.

Korespondent „Economist" proponuje uwzględnienie „lumpenburżuazji" jako chorobliwej narośli dla uzyskania właściwej perspektywy. My domagamy się wycięcia tej chorobliwej narośli, zatruwającej cały zdrowy organizm powojennej Polski.

„Perły" armii Andersa

Zdrajca narodu polskiego Szatkowski aresztowany

Londyn. (SAP). Korespondent Socjalistycznej Agencji Prasowej w Londynie donosi: Przywódca volksdeutschów góralskich, przyjaciel słynnego zdrajcy Wacława Krzeptowskiego został aresztowany w Londynie.

Szatkowski, zięć sanacyjnego wiceministra Bobkowskiego, smutno odznaczył się w okresie okupacji. Pod jego kierownictwem Krzeptowski prowadził na terenie Podhala akcję współpracy z Niemcami i tworzenia „Gorallenvolku". Zasługą Szatkowskiego było powitanie kata Polski Franka w Zakopanem, w listopadzie 1939 r., jako „wybawcy".

Po powieszeniu Krzeptowskiego przez oddział AK w lutym 1945 r. w Dolinie Kościeliskiej, Szatkowski uciekł wraz z hitlerowskimi mocodawcami na teren Rzeszy. Stamtąd przedostał się do Włoch, gdzie wstąpił do II Korpusu pod przybranym nazwiskiem.

Przewieziony wraz ze swym oddziałem do Wielkiej Brytanii w celu demobilizacji, został rozpoznany i aresztowany.

Historia powyższa jest jeszcze jednym dowodem, że w armii Andersa znajdują schronienie elementy wrogie Narodowi Polskiemu, które wykorzystują aliancki mundur wojskowy dla zapewnienia sobie bezkarności za popełnione zbrodnie.

Udział delegatów polskich w pracach Konferencji Pokojowej

Paryż (PAP). Dzień piątkowy zaznaczył się wzmożonym udziałem delegacji polskiej w pracach konferencji.

Jednomyślny wybór Polski na stanowisko przewodniczącego komisji wojskowej był hołdem złożonym przez ogół jej uczestników naszemu krajowi. Kandydaturę Polski zgłosił delegat Wielkiej Brytanii Alexander, uzasadniając ją ogromnymi ofiarami i wielkim wkładem Polski w zwycięstwo przez walkę na wszystkich frontach.

Na pierwszym posiedzeniu komisji ogólnej wybrany został jej wiceprzewodniczącym również przedstawiciel Polski w osobie posła Wierbłowskiego. Rola wspomnianej komisji polega na koordynowaniu prac wszystkich komisyj pozostałych, stąd jej istotne znaczenie.

O nawiązanie stosunków handlowych z Włochami

Delegacja polska w Rzymie

Rzym. — Za agencją „Ansa" szereg dzienników włoskich podaje wiadomość o przybyciu do Mediolanu polskiej misji handlowej. W wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Ansa", stojący na czele delegacji inż. Hofmokl oświadczył, że polska misja handlowa przybyła do Włoch celem nawiązania bezpośrednich kontaktów z większymi centrami przemysłowymi włoskimi i przestudiowania możliwości zawarcia z rządem włoskim umowy handlowej. W głównych zarysach Polska miałaby zamiar importować z Włoch maszyny wraz z odpowiednimi technicznymi akcesoriami, dźwigi, rury do generatorów itd.

Rozmowy polsko-czeskie w Paryżu

Paryż (PAP). Dowiadujemy się z kół delegacji polskiej, że delegaci polscy na Konferencję Pokojową nawiązali rozmowy z delegacją czechosłowacką. Rozmowy mają na celu unormowanie stosunków i zbliżenie obydwóch państw. Rozmowy mają przebieg pomyślny.

Przyjęcie w ambasadzie polskiej

Paryż, 19. 8. Minister Rzymowski z małżonką wydał w ambasadzie RP w Paryżu wielkie przyjęcie na cześć bawiących w stolicy Francji delegacji na Konferencję Pokojową. W salonach ambasady zebrało się wielu dostojnych gości, w ich liczbie minister spraw zagranicznych Mołotow, wiceminister spraw zagranicznych Wyszyński, premier Kanady Mackensie King, wicepremier Jugosławii Kardel, minister spraw zagranicznych Ukrainy Manuilski, Białorusi — Kisielew, ambasador W. Brytanii Duff Cooper, ambasador włoski w Warszawie Reale, delegacje na Konferencję Pokojową 22 państw sojuszniczych oraz delegacje Włoch, Finlandii, Węgier, Bułgarii, Rumunii. Honorowy domu czynił również ambasador Skrzeszewski z małżonką. Obecni byli również minister odbudowy Kaczorowski, poseł w Pradze Wierbłowski, radca ambasady w Londynie Winiewicz, dyrektor protokułu Gubrynowicz. (PAP)

Wycofania wojsk U.S.A. z Chin żądają amerykańskie związki zawodowe

Nowy Jork. (SAP). Komitet polityczny wielkiej centrali amerykańskich związków zawodowych (CIO) zażądał od prezydenta Trumana wycofania wojsk amerykańskich z Chin.

Cytując protest komunistów chińskich w tej sprawie, komitet oświadczył, że podczas gdy gen. Marshall mówi o zgodzie i pokoju, w Chinach koła militarne i finansowe zachęcają reakcjonistów chińskich w ich walce przeciwko narodowi, który walczy o reformy demokratyczne i pokój.

Poza tym komitet zalecił, aby zagadnienie palestyńskie było przedłożone ONZ, gdyż pozostawienie tej sprawy w rękach Wielkiej Brytanii, mogłoby utrudnić sytuację.

338 miliardów funtów szterlingów kosztowała II wojna światowa

Londyn. Jak pisze „Daily Express", ciekawe jest właśnie teraz, w trakcie prac konferencji pokojowej w Paryżu, zorjentować się, jakie straty spowodowała druga wojna światowa. Odnośne dane były dotychczas częstokroć pieczołowicie tajone. Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei dokonał interesujących obliczeń, uwzględniających również straty w ludziach, przeliczone na pieniądze. Oto ogólne szkody i straty, będące następstwem wojny, wynoszą 338 miliardów funtów szterlingów. Poprzednia wojna kosztowała mniej więcej jedną czwartą tej sumy, a mianowicie 84 miliardy funtów szterlingów. Jeśli chodzi o wydatki, poczynione w związku z drugą wojną światową przez poszczególne mocarstwa, to Anglia wydała 10 miliardów funtów, Stany Zjednoczone 70 miliardów, Związek Sowiecki zaś 36 miliardów funtów. (ZAP)

Kronika dyplomatyczna

Warszawa, 19. 8. Dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagr., minister pełnomocny Józef Olszewski, przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora Wielkiej Brytanii w Warszawie, p. Victora Cavendish Bentincka, który powrócił z Anglii i objął urzędowanie.

* * *

Paryż, 19. 8. Minister Odbudowy Kaczorowski, członek delegacji na Konferencję Pokojową, udał się na kilka dni, w asyście dyrektora protokułu, Gubrynowicza do Warszawy

O największy wymiar kary
dla zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze

Moskwa (PAP). „Nowoje Wremia" w artykule poświęconym procesowi norymberskiemu, wyrażając przeświadczenie, iż zbrodniarzy hitlerowskich spotka zasłużony najwyższy wymiar kary — wyrok śmierci, pisze m. in.: „Miliony prostych ludzi na całym świecie czekają niecierpliwie na wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojennego. Długotrwałość procesu przeciągającego się zbytnio, wywołuje uzasadnione pretensje opinii publicznej państw demokratycznych."

„Ale to zniecierpliwienie nie da się wytłumaczyć tylko tym, że sumienie narodów i krew ofiar hitlerowskich żądają zadośćuczynienia. Surowy i sprawiedliwy wyrok jest niezbędny przede wszystkim dla tego, że żadna agresja nie może pozostać bez kary. Ukaranie głównych niemieckich przestępców wojennych winno być ostrzeżeniem dla wszystkich rozwydrzonych imperialistów z obozu reakcji międzynarodowej, którzy otwarcie w obliczu całego świata knują plany trzeciej wojny światowej."

Takie ostrzeżenie będzie całkowicie na czasie.

Najwięksi zbrodniarze świata
straceni zostaną w Berlinie

Londyn (PAP). Reuter dowiaduje się z miarodajnego źródła berlińskiego, że wyrok w procesie norymberskim ma być wykonany w Berlinie. Według tych nieurzędowych doniesień oskarżeni, którzy zostaną skazani na śmierć, będą straceni w Berlinie — w mieście, które było ośrodkiem ich zbrodni przeciw ludzkości.

Poznań wygrał milion

W ostatnim dniu ciągnienia 47 Loterii Państwowej, milion złotych padł na numer 7.548.

Odnośny los sprzedany został w jednej z kolektur w Poznaniu.

Sukces wystawy
„Warszawa znowu żyje"

Nowy Jork. (PAP). Wystawa „Warszawa znowu żyje" w Detroit cieszy się wielką popularnością. W ciągu 8 dni wystawę zwiedziło ponad 8.000 osób. Podczas uroczystości ku czci poległych bohaterów Warszawy w sali obrazującej męczeństwo Warszawy organizacje demokratyczne Polonii złożyły wieńce przy urnie z prochami obrońców Warszawy.

Projekt zniesienia kary śmierci w W. Brytanii

Londyn. Jak słychać, rząd brytyjski postanowił znieść karę śmierci w Zjednoczonym Królestwie na okres próbny 5 lat, poczynając od 1 stycznia roku 1949. Wielki wzrost przestępczości po wojnie nie pozwala na rozpoczęcie eksperymentu wcześniej. (PAP)

Polski świat pracy
na rzecz pomocy Hiszpanii Republikańskiej

Warszawa, 18. 8. Akcja pomocy republikańskiej Hiszpanii inicjowana przez polski ruch zawodowy, czyni dalsze postępy. W ostatnim czasie Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przekazał na rzecz pomocy hiszpańskim związkom zawodowym kwotę 5.000 zł oraz wydał polecenie do swych okręgów i kół zorganizowania dalszych zbiórek.

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Metalowców w Katowicach, uchwalono przekazać na rzecz pomocy Hiszpanii sumę 25.000 zł oraz postanowiono przeprowadzić akcję zbiórkową wśród członków związku.

Prasa angielska atakuje prezydenta Trumana

Wedle wiadomości radiowych wczorajsza prasa angielska — zwłaszcza konserwatywna — wystąpiła z ostrą krytyką w stosunku do prezydenta Trumana, w związku ze sprawą Palestyny. Dzienniki zarzucają prezydentowi Trumanowi nieszczerą grę polityczną i niewywiązanie się z przyrzeczeń w stosunku przyjścia przez Amerykę z pomocą w osiedlaniu emigrantów żydowskich.

Samobójstwo amerykańskiego oficera
w Niemczech

Berlin. (PAP). Podpułkownik armii amerykańskiej z wydziału ekonomicznego głównej kwatery popełnił samobójstwo. Jak się okazuje, oficer ten pozostawał pod zarzutem uprawiania handlu wymiennego z Niemcami, którym sprzedawał papierosy w zamian za srebro i aparaty fotograficzne. Nazwisko podpułkownika nie zostało jeszcze ujawnione przez główną kwaterę.

Pułkownik amerykański przed sądem

Frankfurt. (PAP). Przed sądem wojskowym stanął pułkownik armii amerykańskiej Lester A. Webbe, 50-letni oficer frontowy, oskarżony o usiłowanie przeszmuglowania przez granicę szwajcarską 12.000 dolarów w złocie. Świadkowie stwierdzili, że na granicy szwajcarskiej znaleziono przy Webbie 670 złotych monet i 70 szwajcarskich zegarków.

Argentyna wpuści hitlerowców?

ZASTRZEŻENIA AMERYKAŃSKIE.

Waszyngton. (SAP). Argentyna zamierza otworzyć swe granice sympatykom hitlerowców. Pogłoski te są jakoby oparte na deklaracjach dyrektora imigracji argentyńskiej, który zaznaczył m. in., iż Argentyna usiłuje zwiększyć swe zaludnienie do 100 mil. w ciągu lat 50-ciu.

Dobrze poinformowana osobistość amerykańska oświadcza, iż rząd USA nie może przyjąć tych zamiarów obojętnie, gdyż równałoby się to przyłożeniu rewolweru do serca całego wewnętrznego systemu amerykańskiego.

Projektowane zmiany konstrukcji okrętów wojennych

Waszyngton. (PAP). Eksperci Departamentu Marynarki USA oświadczyli na konferencji prasowej, że konieczne jest wprowadzenie radykalnych zmian w konstrukcji okrętów, dla ochrony przed bombami atomowymi. Okręty powinny mieć kształty opływowe, podobne jak ryby, oraz powinny być budowane na tej samej zasadzie co wodnopłatowce.

Według dalszych wyjaśnień ekspertów, uczeni pracują teraz nad zagadnieniem zaprzęgnięcia energii atomowej do poruszania okrętów.

„Nieszczęśliwy i niewinny starzec"

Paryż (PAP). Agencja „France Presse" donosi z Pragi, że słowacki „Laval" Tuka został skazany na śmierć przez powieszenie przez Najwyższy Trybunał słowacki. Tuka wyraził żal z powodu swoich błędów i prosił sędziów o wzięcie pod uwagę, że był on tylko „nieszczęśliwym i niewinnym starcem".

Bezrobocie w Wielkiej Brytanii

Londyn. (PAP). Zawodowy Związek Górników w Walii na specjalnym zebraniu czołowych działaczy górniczych i walijskich posłów parlamentarnych uchwalił ostrą rezolucję, krytykującą rząd brytyjski, z powodu wzrastającego wciąż bezrobocia. W samej Walii jest obecnie 70.000 bezrobotnych górników, których rząd przyrzekł zatrudnić w innych gałęziach przemysłu, lecz dotychczas plan ten nie został zrealizowany.

Nota rządu brytyjskiego do rządu perskiego

Londyn. (PAP). Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel ambasady brytyjskiej w Teheranie w nocie, doręczonej irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych, określił jako bezpodstawne doniesienia, mówiące, iż wojska brytyjskie, wysłane do Basry, otrzymały rozkaz wkroczenia „w razie potrzeby" na terytorium Iranu.

Nota stwierdza w odniesieniu do ostatnich wypadków w pol. zachodnim Iranie, że rząd brytyjski docenia szybkie i skuteczne wysiłki rządu irańskiego, w celu ustalenia porządku i bezpieczeństwa. Rząd brytyjski — dodaje nota — zgadza się z poglądem, że ustalenie praworządności i porządku w kraju należy wyłącznie do rządu perskiego.

Stosunek Turcji do noty radzieckiej w sprawie Dardaneli

Londyn. (PAP) — Jak donosi agencja Reutera premier turecki oświadczył, w Zgromadzeniu Narodowym, że rząd studiuje obecnie uważnie notę radziecką, domagającą się rewizji konwencji w Montreux oraz udziału w obronie Dardaneli. Premier turecki zaznaczył, że Turcja przede wszystkim musi dbać o zachowanie całości terytorialnych i swych praw suwerennych. Premier Peker stwierdził, że rząd turecki gotów jest rokować z sojusznikami, oraz innymi państwami zainteresowanymi w sprawie rewizji konwencji z roku 1936. Po starannym zbadaniu noty, rząd turecki udzielił odpowiedzi.

MIROSŁAW BEZŁUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

24

Ponieważ towarzystwo chciało i musiało nawet u Romka zanocować, gdyż żaden pociąg w tym dniu wieczorem do Warszawy nie odchodził, przeto Romek był w poważnym kłopocie, bo oprócz małego pokoiku, w którym dwie zaledwie osoby przespać się mogły, była również mała tylko kuchenka, w której spała matka z jego siostrą. Sześć osób — licząc prócz przybyłych, Romka i jego ojca — trudno będzie się w tej ciupce pomieścić. Ale Romek znalazł na to sposób...

— Niech wam się, kochani, zdaje, że jesteśmy jeszcze w podróży powrotnej do domu, dlatego nie przenocuję was u mnie w mieszkaniu, ale spać będziemy wszyscy w stodole... pełnej siana, u sąsiada, do którego zaraz pójdę i o to poproszę. Zresztą jest to już taki nasz hotel, z którego często korzystamy, gdy goście do nas przyjadą — powiedział Romek.

Wszystkim propozycja ta przypadła do gustu.

— Wprawdzie to jeszcze nie maj, bo dopiero koniec kwietnia, lecz mimo to pogodę mamy jakby zamówioną, bo jest już dość ciepło, wobec czego spać na sianie możemy śmiało — przytaknął Józek.

Po omówieniu daty wyjazdu i wesołym spędzeniu czasu w pokoiku, w którym siedzieli na łóżku ściśnięci jeden obok drugiego, u schyłku wieczoru skorzystali z gościnności sąsiedzkiej stodoły.

Nie trzeba chyba opisywać, że zanim zasnęli... długo jeszcze gawędzili. Wspominali czasy spędzone u szwabów, natrząsali się z hitlerowców i snuli horoskopy na przyszłość.

Wreszcie posnęli. Mężczyźni po jednej stronie, a Sonia i Broneczka wraz z siostrą Romką po drugiej stronie, zagrzebane po nosy w sianie, pomijając fakt, że spały na miękkim posłaniu, gdyż Romek zniósł z domu wszystką posiadaną pościel.

Nazajutrz przy śniadaniu, w czasie rozmowy, ojciec Romka, który miał w nocy służbę oznajmił im, że za trzy dni jedzie do Oleśnicy po jakieś części składowe do maszyn i to pustym wozem. Wobec tego oni, zamiast tłuc się pociągami — które jak wiadomo, obecnie jeszcze tak doskonale nie kursują — mogą się zabrać autem.

Ponieważ benzyny dostanie tylko do Oleśnicy, przeto chcąc ich odwieźć na miejsce, musi nadłożyć drogi, wobec czego musi jeszcze dodatkowo dokupić benzyny, ale to da się zrobić.

Postanowiono, że za trzy dni mieszkanie Władka Solickiego — na Pradze — będzie punktem zbornym, gdzie wszyscy się zbiorą około południa i stamtąd wyjadą.

Całą kupą zajadą potem do starego Czerwińskiego, gdzie będą mieli swoją bazę wypadową, coś w rodzaju... kadry osadniczej, z której każdy pójdzie w swoją stronę, na swoje.

W południe zadowoleni wrócili do Warszawy. Bronka cieszyła się, że zdążyła w Ciechanowie, pomimo krótkiego czasu zakupić sobie różnego towaru, potrzebnego jej do handlu, a Sonia, że z Stefanem czas mile spędziła.

Dzięki temu, że miały z sobą dwóch mężczyzn, którzy zważali pilnie na to, aby ich bogdanki pakunków nie niosły, podróżą się nie przemęczyły.

Wprawdzie jazda nie była tak przyjemna, jak z Warszawy, gdyż na dworcu panował nieopisany ścisk i trudno było dostać się do pociągu, ale mężczyźni utorowali niewiastom drogę do przedziału i podali im pakunki przez okno, sami zaś jechali na schódkach nad buforami.

Trzydniowa zwłoka w wyjeździe bardzo ucieszyła Bronkę i Sonię, bo miały jeszcze możność do woli narozmawiać i nacieszyć się, oprócz tego porozumiały się, jak utrzymać nawiązaną przyjaźń przy pomocy korespondencji, na stałe.

Tymczasem w Warszawie rozpoczął się już na dobre ruch propagujący akcję przesiedleńczą na Zachód. Romek i Józek polowali na wszystkie pisma, w których pojawiały się notatki o wyjeździe na Zachód. Czytali je nieraz po kilka razy i dlatego znali prawie na pamięć takie artykuły, jak: „O znaczeniu ziem zachodnich", „Akcja osadnicza na Zachodzie", „Nowe zadania PUR'u", „Jedziemy na Zachód" i t. d.

W oznaczonym dniu wyjazdu mieszkanie Władka od samego rana zamieniło się na prawdziwy punkt etapowy i wszyscy śmiali się, że PUR winien Władkowi zwrócić koszta utrzymania przesiedleńców i zapłacić za kwaterę, jaką u siebie dla nich urządził.

Do wyjeżdżających dołączył się jeszcze syn dozorcy kamienicy, w której mieszkał Władek, niejaki Próchnicki, „spalony" rolnik, w raz z żoną i dwojgiem dzieci — który nie mógł tu siedzieć u ojca z powodu braku pracy i szczupłego mieszkania — oraz jeszcze jedna rodzina, polecona przez Bronkę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Ziem Odzyskanych

KWIDZYŃ

Wakacje się kończą

W Kwidzyniu tak samo jak w innych miastach zorganizowano na szeroką skalę kolonie letnie dla dzieci, które kończą się z okresem przemijających wakacji.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zamknięcie półkolonii dla najmłodszej dziatwy miejskiej w wieku przedszkolnym. W uroczystości tej udział wzięło ponad 200 uczestników zabaw wakacyjnych z rodzicami i rodzeństwem, oraz przedstawiciele władz, wizytator z kuratorium szkolnego, starosta kwidzyński, burmistrz i miejscowe nauczycielstwo.

Do zebranych przemówił inspektor szkolny, podkreślając ogromny wysiłek Państwa i miejscowego społeczeństwa w organizowaniu półkolonii, oraz życzył dzieciom, aby siły i pogodę ducha miały przez cały rok i całe życie.

Z kolei reprezentowała się dziatwa, ubrana schludnie, buziaki pełne i opalone i w oczach dziecięca radość. Na scenie zaś pokazały dzieci to, czego nauczyły się podczas wakacji — szereg wierszy, piosenek, tańców i obrazków scenicznych. Po miłym przemówieniu burmistrza, skierowanym do zebranej dziatwy i po słowach uznania dla „tatusia szkolnego", inspektora M. Baluna — dzieci podziękowały serdecznie za opiekę swemu Inspektorowi oraz p. burmistrzowej, wręczając obojgu dwa piękne bukiety kwiatów.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zakończenie półkolonii dla starszych dzieci. Potem jeszcze tydzień, a puste dotąd klasy szkolne ożywią się.

Wakacje się kończą! D. C.

Prace nad odwadnianiem Żuław

Malbork. Wojewódzki Urząd Ziemski podaje, że teren Żuław, odwodniony przez 26 pracujących stacji pomp, w miesiącu lipcu powiększył się do 32 tysięcy ha. Wyniki prac pomp zmniejszyły usławione deszcze. Na Żuławach malborskich 7 stacji pomp, gotowych do ruchu, nie pracuje z powodu braku prądu.

W miesiącu sierpniu przewiduje się duży krok naprzód w akcji odwadniania Żuław Gdańskich i Wielkich, z uwagi na przewidywane doprowadzenie prądu przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego do największej stacji pomp w Chłodniewie i szeregu stacji pomp bezpośrednich w sąsiedztwie Gdańska.

Unormowanie obrotu zbożem

Prawo prowadzenia hurtowego handlu zbożem — uzależnione od uzyskania koncesji

W związku ze zniesieniem świadczeń rzeczowych i przejściem do systemu obrotu wolnorynkowego, powstała konieczność takiej reorganizacji rynku zbożowego, któraby umożliwiła Państwu dysponowanie odpowiednimi ilościami zboża na reglamentowane zaopatrzenie ludności, a konsumentom zaopatrzenie się w chleb i mąkę.

Sprawy te reguluje rozporządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu, które ukaże się w najbliższych dniach.

Całość przepisów, zawartych w tym rozporządzeniu normuje podstawowe zagadnienie hurtowego handlu zbożem i jego produktami oraz przemiału.

Prawo hurtowego prowadzenia handlu zbożem lub produktami przemiału będzie uzależnione od uzyskania koncesji. Warunkiem otrzymania koncesji będzie ujawnienie struktury przedsiębiorstwa przez jego wpis do rejestru handlowego oraz prowadzenie prawidłowej księgowości. Poza tym stawiane są wymagania w zakresie urządzeń magazynowych i fachowości personelu kierowniczego.

Koncesje będą dwóch rodzajów: kategoria I-sza, uprawniająca do obrotu zbożem i produktami jego przemiału na terenie całego kraju, jednak bez prawa zakupu bezpośrednio od producenta, i kategoria II-ga, uprawniająca do skupu zboża od producentów i sprzedaży zboża oraz produktów przemiałowych na terenie danego województwa.

Jeśli chodzi o handel detaliczny, to — poza istniejącymi przepisami — nie podlega on żadnym nowym ograniczeniom i uzyskanie koncesji nie jest dla niego wymagane.

Handel spółdzielczy i prywatny ma przy ubieganiu się o koncesję równe prawa. Selekcję kandydatów przeprowadzają organizacje spółdzielcze dla przedsiębiorstw spółdzielczych, a kupieckie dla przedsiębiorstw handlowych. Koncesje udziela: dla kat. I — Minister Aprowizacji i Handlu, a dla kat. II — wojewoda, po zaciągnięciu opinii odpowiedniej organizacji zawodowej, spółdzielczej lub prywatnej.

Jeśli chodzi o młyny, to podzielone one zostały na dwie kategorie: młyny handlowe i młyny gospodarcze. Na prowadzenie młynów handlowych, z prawem skupu zboża od producentów, będzie wymagana koncesja. Działalność młynów gospodarczych ograniczona została do przemiału zboża na zlecenie producenta lub koncesjonowanego przedsiębiorstwa handlowego oraz sprzedaży produktów przemiałowych na lokalne potrzeby. Na prowadzenie tego rodzaju młynów koncesja nie będzie potrzebna, wymagana będzie tylko rejestracja dla celów ewidencyjnych.

Należy się spodziewać, że nowe rozporządzenie przyczyni się do obniżenia kosztów pośrednictwa oraz wyrównania cen zboża i jego przetworów na całym terenie kraju.

Ile będziemy płacić za przydziały tekstylne UNRRA?

Został już w Resorcie Zaopatrzenia w porozumieniu z misją UNRRA ustalony cennik na artykuły tekstylne UNRRA, które w najbliższych dniach otrzymamy na karty odzieżowe. Według tego cennika będziemy płacić za:

Materiał koszulowy biały (punktów 9) 18 zł. Materiał koszulowy drukowany (punktów 9) zł 24. Flanela barwna (punktów 9) zł 18. Materiał fartuchowy (punktów 8) zł 21. Koszule damskie dzienne (punktów 14) zł 84. Koszule męskie bez kołnierzyków (punktów 21) zł 84. Koszule męskie z kołnierzykami (punktów 21) zł 108. Reformy damskie bawełniane (punktów 7) zł 48. Kalesony męskie bawełniane (punktów 10) zł 72. Podkoszulki trykotowe (punktów 21) zł 72. Spodnie męskie (punktów 15) zł 72. Koce bawełniane (punktów 14) zł 72. Chustki damskie wełniane (punktów 10) zł 180. Suknie damskie (punktów 28) zł 108. Szelki taśmowe (pkt. 1) zł 48. Piżamy damskie (punktów 40) zł 240.

Ceny powyższe winny być wystawione w widocznym miejscu i zaopatrzone próbką.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów tekstylnych krajowych, to zostają one ustalone przez Zjednoczenie Przemysłowe, a kupiec po doliczeniu do nich 15 proc. zysku, musi sporządzić cennik, zatwierdzony przez Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego.

Ceny te winny także znajdować się w widocznym miejscu.

Pierwszy po wojnie raid samochodowy

Automobilklubu Polskiego

Warszawa, 19. 8. Pomimo piętrzących się trudności i braku odpowiedniego sprzętu motorowego, Automobilklub Polski postanowił zorganizować w dniach 5—7 września br. „Pierwszy Powojenny Raid Samochodowy AP przy współudziale Polskiego Związku Motocyklowego".

Raid odbędzie się na przestrzeni około 1000 kilometrów.

Pierwszego dnia starty odbędą się z kilku oddziałów AP, mianowicie: z Bydgoszczy, Gdyni, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Łodzi, Poznania, Szczecina i Warszawy — z metą w Poznaniu.

Drugiego dnia — wszyscy jadą z Poznania do Katowic.

Trzeciego dnia — z Katowic do Jeleniej Góry, gdzie odbędą się próby zręczności oraz zrywu i hamowania.

Dzień 8 września (niedziela) jest dniem odpoczynku. W dniu tym nastąpi obliczenie wyników i rozdanie nagród.

Przebieg raidu jest łatwy i ogranicza większą szybkość, a to dla oszczędzenia cennego sprzętu motorowego.

Wszelkich informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Główny AP, Plac Narutowicza 5, pokój 201 (tel. 595-00, wewn. 88), oraz podane wyżej oddziały AP.

Zapisy przyjmuje się do dnia 28 sierpnia rb.

Koniecznym jest, żeby jaknajwiększa ilość sportowców wzięła udział w tej imprezie — nie tylko tych rutynowanych, przedwojennych, a właśnie młodszego pokolenia, dla okazania swoim, a szczególnie obcym, prężności narodu polskiego. (PAP)

Ceny zbóż w Polsce w połowie sierpnia 1946 r.

Na ogół transakcje są minimalne. Rolnicy, zajęci zbiorami i orką pożniwną nie poczynili większych omłotów i nie dostarczyli na rynek większych partyj zboża. Podaż we wszystkich ośrodkach handlowych słaba.

Jak kształtowały się ceny w połowie sierpnia? Otóż „Społem" płaciło za 100 kilo franco wagon stacja załadowania, następujące ceny:

	żyto	pszenica	jęczmień	owies
Bydgoszcz	850-900	1600-1800	900	850
Poznań	850	1500-	900	800- 850
Katowice	800-850	1800-2000	1000	800-
Lublin	900	1700 brow.1200 przem.1000		900-1000
Łódź	900-950	1700-1800	1000	900- 950
Warszawa	1000	1200-1400	1000	800

Cyfry powyższe nie mogą być jeszcze wskazówką, jak się ukształtują ceny zbóż w nadchodzącym roku gospodarczym. Dopiero po większych omłotach, które wykażą, jak zboża sypią i po większych dostawach na rynek, ustalą się ceny zbóż. Na to trzeba zaczekać kilka tygodni.

Zapisy na Politechnikę Warszawską

Warszawa, 19. 8. W roku akademickim 1946-47 na Politechnice Warszawskiej czynne będą wszystkie semestry na wydziałach: Inżynierji, Elektrycznym, Chemicznym, Architektury i Geodezji. Na Wydziale Mechanicznym czynny będzie I i II rok studiów.

Poza kandydatami, posiadającymi świadectwa szkolne, będą przyjmowani również absolwenci średnich szkół technicznych, a to wtedy, jeśli uzyskają zezwolen Ministra Oświaty na podstawie umotywowanych wniosków, przyjętych przez Radę odnośnego Wydziału.

Ze względu na szczupłość pomieszczeń, liczba przyjęć na Politechnikę w 1946-47 r. jest ograniczona. W wypadku, gdy liczba podań o przyjęcie przekroczy liczbę wolnych miejsc, odbędą się egzaminy konkursowe na poszczególnych wydziałach.

Poza przyjęciami na rok pierwszy studiów 1946-47 r. będą przyjmowani również kandydaci na kurs wstępny, przeznaczony dla tych, którzy nie posiadają pełnego przygotowania do studiów akademickich. Kandydaci tacy winni wraz z podaniem złożyć, oprócz wymaganych dokumentów, zamiast świadectwa dojrzałości, decyzję specjalnych państwowych komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnych. (PAP)

Duża ilość paczek amerykańskich

Warszawa. (PAP). Do Gdyni nadeszły następujące transporty zamorskie: statkiem s/s „Falstria" 15.229 worów paczkowych i 55 worów poczty listowej, statkiem s/s „Knox Victory" 2.778 worów paczkowych i 9 worów poczty listowej, oraz statkiem s/s „Cape Cumberland" 18.778 worów paczkowych i 97 worów poczty listowej. Ogółem nadeszło około 160.000 paczek.

Akcja żniwna na Pomorzu Zachodnim

Szczecin. (PAP). Na podstawie ostatnio nadesłanych meldunków, na ogólną powierzchnię 330.000 ha zasianych zbożem pól Pomorza Zachodniego, zżęto z obszaru 147.000 ha, z czego zwieziono około 50 proc. Zboża ozime zżęte są w 100 proc., a zwiezione w 80 proc. Zboża jare: jęczmień i owies zżęte w 50 proc., a mieszanka od 35—40 proc. Termin zakończenia żniw na Pomorzu Zachodnim przewidziany jest do końca sierpnia. Jak dotychczas w żniwach przodują powiaty: Świnoujście, Wałcz, Pyrzyce i Myślibórz, gdzie stan prac przekroczył już 80%. Liczba ludzi zatrudnionych przy żniwach w gospodarstwach drobnych i w majątkach jest wystarczająca, co zapowiada, że zboże będzie zebrane całkowicie. Do pracy tej z wydatną pomocą pośpieszyło i wojsko przez udzielanie niezbędnego sprzężaju. Współpraca ta jest szczególnie widoczna w pow. kołobrzeskim.

Z Pomorza

W uznaniu za bohaterską postawę

Wszyscy mieszkańcy osady Wysin, powiatu kościerskiego, zbiorowo odmówili w latach okupacji wpisania się na volkslistę, za co hitlerowcy wysiedlili cały Wysin, urządzając w osadzie obóz karny. Z 1450 mieszkańców Wysina wróciło około 900. W nagrodę za bohaterską postawę Wysin zostanie w najbliższym czasie zelektryfikowany. Wojewoda gdański, inż. Zrałek, podczas objazdu powiatu kościerskiego obiecał co tydzień przesyłać mieszkańcom Wysina meldunki o postępach prac elektryfikacyjnych. W Kościerzynie wojewoda udekorował w imieniu premiera Rządu Jedności Narodowej 4 zasłużonych przedstawicieli miasta medalami „Za Wolność i Zwycięstwo".

14.935 wagonów i 657 parowozów

odbudowały Bydgoskie Warsztaty Kolejowe

Warszawa (SAP). Bydgoskie warsztaty kolejowe I klasy, po naprawie zniszczeń dokonanych przez Niemców, zostały już całkowicie uruchomione. Warsztaty te tworzą zespół fabryczny, będący centralnym ośrodkiem napraw parowozów i wagonów w Polsce. Zatrudniają one obecnie 5.000 robotników.

Ważne dla ociemniałych!

Na podstawie konferencji, odbytej w dniu 12 sierpnia rb., w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, uprasza się o natychmiastowe zgłoszenie się byłych wychowanków Wojewódzkiego Zakładu dla Dzieci Ociemniałych w Bydgoszczy, którzy z powodu działań wojennych w 1939 r. nie ukończyli szkoły dla niewidomych, ani też nauki w rzemiośle, oraz ci ociemniali, którzy pomiędzy rokiem 1939—1946 do szkoły nie chodzili.

Należy podać: dokładny adres, datę urodzenia, ile ukończył klas w szkole dla niewidomych i ile już lat uczył się rzemiosła.

Wszelkie podania należy kierować pod adresem: Władysław Winnicki, prezes Związku Cywilnych Ociemniałych w Bydgoszczy, ulica Kołłątaja nr 12/6.

Kronika

— **Prezes Miejskiej Rady Narodowej**, tow. Zarzycki, wyjechał na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Urząd Bezpieczeństwa w Grudziądzu** prosi wszystkich obywateli, którzy oddali zegarki do naprawy zegarmistrzowi Omiecińskiemu, zam. przy ulicy Groblowej nr 3, ażeby po odbiór takowych zgłaszali się w dniach od 21—23 bm., w godzinach od 17—18, w pokoju nr 23.

PROSZĘ WSZYSTKICH tych, którzy wracają z Włoch o udzielenie mi jakichkolwiek informacji o moim synie Franciszku Janiszewskim pod adresem Ksawery Janiszewski, Grudziądz, Droga Łąkowa nr 19. (2396

KURS KROJU I SZYCIA

Z dniem 1 września br. uruchomiony będzie kurs kroju i szycia pod kierownictwem sił fachowych.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godziny 8—18 w sekretariacie OM TUR przy ul. Wybickiego 38-40. Wszelkie informacje na miejscu

U W A G A!

Z dniem 19 8. 1946 r. została uruchomiona komunikacja autobusowa dworzec Dragacz—przeprawa Wisła. Cena przejazdu 20 zł.

Autokomunikacja
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 29
telefon 32-30

PODZIĘKOWANIE

Wydział Opieki Społecznej m. Grudziądza składa publiczne podziękowanie właścicielowi młyna, ob. Fischerowi, za ofiarowane 200 kg mąki żytniej na cele półkolonii letniej w Strzemięcinie.

NA POMNIK „POWSTAŃCA WARSZAWSKIEGO"

Państwo prezesostwo Zarzyccy za naszym pośrednictwem złożyli 300 zł na fundusz budowy pomnika „Powstańca Warszawskiego". — Złożona ofiara nie ma charakteru „kucia łańcucha". — Jest ona bowiem — poza istotnym przeznaczeniem — zachętą do dalszych ofiar przez ludzi, którym bohaterski zryw nieśmiertelnych powstańców warszawskich nie jest obojętny. Każdy, kto może, powinien dołożyć cegłę na pomnik patriotów, których śmierć dopomogła nam do odzyskania wolności i niepodległości.

SENSACJA ARTYSTYCZNA

Jak już donosiliśmy, we środę i czwartek, dnia 21 i 22 bm., zespół Warszawskiego Teatru Aktualności i Humoru wystawi o godz. 20 w sali „Tivoli" wspaniałą rewię, pełną satyry i humoru. Na czele zespołu stoją znani artyści scen warszawskich, a mianowicie: Janusz Ściwiarski, Małgorzata Negro, Władysław Lin, Nina Polakówna, Halina Lewandowska i Mira Wereszczyńska.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

W SPRAWIE KART ODZIEŻOWYCH

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina wszystkim uprawnionym, że z dniem 21. 8. 46 r. upływa termin rejestracji kart odzieżowych. Po tym terminie reklamacje uwzględniane nie będą.

Z JARMARKU

W ub. piątek odbył się na targowisku miejskim jarmark na konie i bydło. Frekwencja jarmarku była dość duża i ożywiona. Spędzono około 100 koni, za które płacono od 25.000 do 100.000 zł zależnie od okazu.

Targi na nierogaciznę odbywają się normalnie w każdą środę i sobotę.

Następny jarmark odbędzie się 6-ego września.

Z ŻYCIA PARTII

UWAGA BOKSERZY RKS TURI

Po przerwie wakacyjnej odbywają się treningi bokserskie w każdy wtorek i piątek, od godz. 19-tej, w gmachu własnym, przy ulicy Wybickiego 38-40.

Z uwagi na rozpoczęte rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Pomorza, obecność wszystkich zawodników na treningach obowiązkowa.

Równocześnie przyjmuje się zapisy na nowych członków.

Poświęcenie nowego kościoła
w Pieńkach Królewskich

Mieszkańcy kolonii fabrycznej w Mniszku i okolicznych wsi przeżyli w dniu 16 bm. podniosłą uroczystość poświęcenia kościoła w Pieńkach Królewskich. Stary, zaniedbany kościół poewangelicki, po przeprowadzeniu remontu zniszczonego budynku i urządzeniu wnętrza wspólnym wysiłkiem ludzi dobrej woli, poświęcony i oddany został wiernym. Do otwarcia nowego przybytku Bożego przyczynili się w znacznej mierze ks. Derdau, proboszcz parafii św. Krzyża, Dyrekcja i Rada Zakładowa, pracownicy firmy Herzfeld i Victorius, oraz Gminna Rada i Zarząd Gminy Piaski, którym to tą drogą Rada Kościelna składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Nowopowstały kościół niech służy na chwałę Bogu i pożytek wiernym.

ZE SPORTU

Czarny dzień piłkarstwa grudziądzkiego
Grudziądzka „Wisła" przegrała do Wisły-Tczew 3:2(2:0)

Na boisku garnizonowym rozegrała ubiegłej niedzieli miejscowa „Wisła" spotkanie towarzyskie z KS „Wisła" z Tczewa. Padający przez cały czas meczu „kapuśniak" odstraszył publiczność, oraz przyczynił się do obniżenia poziomu gry. Gospodarze, niedoceniając gości, wystąpili w składzie rezerwowym, co odbiło się przede wszystkim na ataku, którego podania padały często łupem obrony tczewskiej. Naogół była gra przez cały czas meczu otwarta. Bramki dla gości zdobyli: Roszak 2, oraz Myga 1, dla gospodarzy obie Jaworski. Sędziował Cichaczewski.

Skład drużyny tczewskiej: Bury, Purzyński, Kukliński, Harszlag, Jeszka, Ruciński, Ossowski, Roszak, Myga, Grzywacz, i Zieliński, grudziądzkiej: Reszka, Jaworski, Chojnacki, Brzoska, Kudliński, Pyrzewski, Sadowski, Jaworski II, Młodzieniewski, Radzikowski i Banaszewski.

W przedmeczu rozgromiły rezerwy miejscowej „Wisły" drugą drużynę „Wisły" z Tczewa w stosunku 9:1 (4:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Sadowski 3, Rutkowski 2, Stosik 2, oraz Lewandowski i Szenwald po 1. Dla gości goala honorowego strzelił Jankowski. Sędziował ob. Wikliński.

Uwaga motocykliści TS „Olympia"

Sekretariat sekcji motocyklowej TS „Olympia" czynny jest każdy w wtorek i piątek od godz. 18—19, w Firmie „Serwa", Grudziądz, ul. Toruńska 21-23.

Z sali sądowej
Słuszna kara dla młodocianych złodziei

W dniu wczorajszym przed Sądem Doraźnym w Grudziądzu toczyła się sprawa przeciwko Kamińskiemu Henrykowi, ur. 19. 8. 1927 r. zam. w Ostródzie, ul. Tartaczna 1; Wysockiemu Edmundowi, ur. 16. 11. 1928 r., zam. w Lubawie, ul. Kopernika 3, którzy oskarżeni zostali o to, że dnia 21 czerwca br. na szosie z Lubawy do Złotowa napadli niej. Widzgowską Marię i ukradli jej rower. Młodociani złodzieje, nosząc się z zamiarem zdobycia za wszelką cenę roweru, ukryli się w koniczynie przy drodze i wyczekiwali odpowiedniej chwili do zrealizowania swego zamiaru. W chwili nadjechania Widzgowskiej, zmusili ją do zatrzymania się, grożąc, że natychmiast ją zastrzelą skoro roweru z miejsca nie odda, przy czym oświadczyli, że są członkami oddziału AK, który w sile kilku tysięcy ukrył się w pobliskim życie.

Napadnięta przestraszywszy się groźbami złodziejaszków, rower oddała. Oskarżeni polecili jej jaknajszybsze oddalenie się do domu, sami zaś z zabranym rowerem ukryli się w lesie. Na skutek natychmiastowych dochodzeń Wydziału Śledczego M. Obyw. zdołano uchwycić Kamińskiego i Wysockiego, którzy w międzyczasie rower ten sprzedali za 1400 zł.

Oskarżeni przyznali się do winy, tłumacząc, że chcieli zdobyć gotówkę na wyjazd w poszukiwaniu pracy. Sąd, uznając ich winnych, zgodnie z aktem oskarżenia skazał obydwóch na karę więzienia przez 18 miesięcy, z zaliczeniem tymczasowego aresztu od dnia 3 lipca br.

POPIERAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

Na ścieżkach leśnych wiodących do Rudnika

Atmosfera baśni. — Grzyby-karzełki. — Jaś, Małgosia i Mickiewicz. — Dziwy życiowe mrówkolwa. — Dziewanna i szczotlicha. — Siewka rzeczna. — Skowronek borowy.

Świeżym rumieńcem zdobią już pierwsze kwiaty wrzosu ruń leśną, przyziemne piętro roślinne. Z różowym wrzosowiskiem kontrastuje ciemną zielenią swego igliwia jałowiec, zwany na Litwie kadykiem, gdyż używany bywa gwoli swego aromatu do kadzenia, jak bursztyn. Cisza sierpniowa zalega wśród sosen boru rudnickiego — ogarnia nas miła atmosfera świata baśni.

Grzyby o dziwnych kształtach i barwach ożywiają las jak bajkowe karzełki, ukrywające swe urojone oblicza pod fantazyjnymi kapeluszami. Snują się we wspomnieniach melodie i postaci bajecznej opery „Jaś i Małgosia", — obrazuje nam leśny świat grzybów

Całe bogactwo fantazji ludowej kryje się za wymownymi nazwami grzybów: tanecznice, rycerzyki, nagie panny, czartopłochy, cyganki, gwiazdy ziemne.

Licznie rozpięte na gałązkach pajęczyny — pułapki, swoim filigranem nieuchwytne dla oka owadów, błyszczą jednak, niczym diademy, w przedzierających się do lasu promieniach słonecznych, gdy poranna rosa nawęźli je perełkowymi kropelkami.

W sypkim piasku na miejscach słonecznych spotykamy liczne mrówkolwy, najdziwniejsze zwierzątka lasu rudnickiego. Jak pająk w środku pajęczyny, tak zajmuje mrówkolew stanowisko łowcze na dnie swej matni, swego lejkowatego, małego dołu, skąd obsypuje mrówki, przekraczające nieostrożnie krawędź „wiego wykopu", gradem piasku, aż stoczą się mu w otwartą paszczę.

Lejkowate dołki mrówkolwa (2—5 cm szerokie) znaleźć można nad brzegami piaszczystych dróg, od strony, wystawionej ku słońcu, w okolicy starej strzelnicy wojskowej, często pod wyrwami i w piasku pomiędzy odsłoniętymi korzeniami, gdzie mrówki przechodzą ku drzewom na słodkie wydaliny mszyc.

Przeniesiony w suchym piasku do szklanki lub większego naczynia, wnet nam pokaże w domu, jak wstecznymi, kołowymi ruchami urządza sobie żywą karuzelę, wyrzucając głową i zębatymi szczękami — jak świnka ryjem — piasek, aż wygrzebie sobie dostatecznie głęboki dołek.

Jest zwierzątkiem „czystym", przezorna bowiem natura skasowała u niego odbyt, aby odchody nie zlepiały materiału, włączonego w tryb jego życia — sypkiego piasku.

Mimo swych osobliwości życiowych mrówkolew nasz mniej jest znany niż amerykański mrówkojad, łowiący mrówki i termity swym lepkim językiem.

W łączności z piaszczystym podłożem występują na haliznach leśnych i na wydmowych terenach przylegających do jeziora Rudnickiego liczne rośliny zaliczane do suchorostów. Jarzy się żółtymi kwiatami, wysoka, smukła dziewanna, gęsto pokryta kutnerowatymi włoskami, propagując tym, jak słup reklamowy oszczędność w zużyciu wody. Zwłaszcza liście osłaniają się jakby ciepłymi rękawicami przed słońcem, chroniąc się przed zbytnim parowaniem. Z włosów kutnerowatych dziewanny kręcono dawniej knoty do wyrabianych domowym przemysłem świec. Nieurodzajność ziemi, porosłej dziewanną, wyraża dawne powiedzenie ludowe: Gdzie rośnie dziewanna, tam mieszka bez posagu panna.

Obszary piaszczyste pokryte są miejscami trawami piaskowymi, szczotlichą i wyższą wydmuchrzycą, które bronią powierzonych sobie „bastionów" wydmowych przed zaborczością wiatrów. Korzenie jednej kępki szczotlich wyglądają jak broda krasnoludka, gęstość ich gwarantuje wessanie, jak przez stację pomp, potrzebnej ilości wilgoci dla utrzymania drobnych, suchawych pędów nadziemnych.

Na sierpień i wrzesień przypadają odloty siewki rzecznej, gnieżdżącej się tu na piaskach szerokiego przybrzeża jeziornego. Mały dołek w piasku, przeważnie niczym nie wyścielony, zastępuje siewce gniazdo. Biega ona dużo po po ziemi, kołysząc z wdziękiem swój tułów przy każdym przystanku. Głos siewki „tliły" słychać często wieczorem, gdy żerujące zespoły ruszają do nocnej wędrówki, zwłaszcza wzdłuż Wisły.

Na wiosnę w kołowych lotach podniebiennych nad sosnami i piaskami rudnickimi wyśpiewywał skowronek borowy swoje rzewne kołysanki, swoje z ciszą tych terenów zgrane melodie, które zwłaszcza nocą posłuchane, wrażały się głęboko w pamięć. Z nadejściem okresu pierzenia się ptaków zamilkły również śpiewy tego „słowika borów". We wrześniu skowronki borowe zbierają się w stada i wespół z młodym pokoleniem ruszają w doroczną podróż na południe.

Orwa

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Pomorski podaje do wiadomości, że Wojewoda Pomorski decyzją z dnia 31 lipca 1946 r. L. dz. O.A. 3/27/621/46 orzekł zmianę imienia i nazwiska ob. Eugena Schemanna, syna Maksymiliana i Wiktorii z d. Kleszczyńska, ur. w Grudziądzu, w dniu 28-go października 1927, zam. w Grudziądzu, Toruńska nr 33, na: „Stanisław Eugeniusz Sieniawski".

Za Wojewodę:
(—) M. Gołębiowski
Naczelnik Wydziału Ogólnego

„Pogoń"
Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia
Spółdzielnia z odpow. udział.
Przyjmujemy strzeżenie fabryk, magazynów, składnic, sklepów i domów instytucyj państwow., spółdzielczych i prywatnych.—
Centrala Bydgoszcz - Dworcowa 51, II - Tel. 33-16
Filia Grudziądz, Klasztorna 6

FRYZJER męski potrzebny od zaraz. Rulewski Dworzec. (354

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Pomorski podaje do wiadomości że Wojewoda Pomorski decyzją, wydaną w dniu 31 lipca 1946 roku L. dz. O.A. 3 27 621 46 zmienił nazwisko ob. Franciszka Schermanna, syna Maksymiljana i Wiktorii z d. Kleszczyńskiej, ur. w Grudziądzu w dniu 31 maja 1921 r., zam. w Grudziądzu, ul. Toruńska nr 33, na nazwisko „Sieniawski".

Za Wojewodę:
(—) M. Gołębiowski
Naczelnik Wydziału Ogólnego

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Pomorski podaje do wiadomości, że Wojewoda Pomorski decyzją, wydaną w d. 1 sierpnia 1946, L. dz. O.A. 3 27 621 46 zmienił nazwisko ob. Wiktorii Schemann z Kleszczyńskich, córki Franciszka i Katarzyny z Milewskich, ur. w Chełmży, woj. pomorskie, w dniu 22 grudnia 1897 r., zam. w Grudziądzu, ul. Toruńska nr 33, na nazwisko: „Sieniawska".

Zmiana nazwiska rozciąga się na niepełnoletnią Franciszkę, ur. w dniu 17 lipca 1930 r. w Grudziądzu.

Za Wojewodę:
(—) M. Gołębiowski
Naczelnik Wydziału Ogólnego

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki Pomorski podaje do wiadomości, że Wojewoda Pomorski decyzją z dnia 31 lipca 1946 r. L. dz. O.A. 3/27/621/46 orzekł zmianę nazwiska ob. Czesława Edmunda Schemanna, syna Maksymiliana Franciszka i Wiktorii z d. Kleszczyńska, ur. w Grudziądzu w dniu 7 sierpnia 1923 r., zam. w Grudziądzu, ul. Toruńska nr 33, na: „Sieniawski".

Za Wojewodę:
(—) M. Gołębiowski
Naczelnik Wydziału Ogólnego

BECZKI do kwaszenia kupię. Zgłosz. p. Nr 219

POSZUKUJEMY ucznia piekarskiego od zaraz, najchętniej z wioski. Dąbrowski i Balcer Wybickiego 41. (352

SPRZEDAM krowę, 2 wozy, 1 m³ desek. Grudziądz, ul. Kościuszki 48, m. 1. (351

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną wydaną przez Komisję przesiedleńczą za Bugiem na nazwisko Mazurek Adam ur. 10. 12. 1900 r. obecnie zamieszkały w Malborku. (

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU w Malborku na nazwisko Krzyżanowski Jan ur. 18. 8. 1918 r. obecnie zamieszkały w Fiszewie, gm. Gronowo.

E 07833

Wydawca: Komitet P. P. S. Grudziądz. Adres Redakcji: Grudziądz, Małogroblowa 2. Telefony: Administracja 1215, Redakcja 1319, Dyrektor drukarni 1310.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł., dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykłe za tekstem 12 zł. za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł. za 1 mm jednołamowy. Nekrologi 8 zł. za 1 mm jednoł. Komunikaty organizacyj zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Redaguje Kolegium. — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor nacz. przyjmuje od godz. 11—12. — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane, a nie zamów. nie będą honorowane.

Drukarnia Pomorska. — Spółdz. Wydawn. „Wiedza". — Nr. 2. — Grudziądz, ul. Małogroblowa 2, Telefon 1215.